

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jerzy Bess
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg (spr.) SSA Zbigniew Ducki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Katarzyna Wilczura

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2018 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa S. P.

przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...)

i Komendantowi Miejskiemu Policji

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanej Gminy Miejskiej K.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej Skarbu Państwa – Wojewody (...)

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 27 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 1099/12

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że określoną tam kwotę 120 000 zł obniża do kwoty 90 000zł (dziewięćdziesiąt tysięcy złotych) oddalając powództwo także co do kwoty 30 000zł z odsetkami od tej kwoty, znosząc wzajemnie między stronami koszty procesu;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego

i kasacyjnego;

4. przyznaje od Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Krakowie na rzecz adwokat M. W. kwotę 7 638, 30 zł (siedem tysięcy sześćset trzydzieści osiem złotych trzydzieści groszy) w tym 1 428,30 zł

podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym.

SSA Sławomir Jamróg SSA Jerzy Bess SSA Zbigniew Ducki

Sygn. akt I ACa 972/17

UZASADNIENIE

Powód S. P. domagał się zasądzenia od pozwanego Skarbu Państwa – Komendanta Miejskiego Policji w K. i Wojewody (...) kwoty 150.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, tytułem zadośćuczynienia za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia, spowodowane atakiem dzika w dniu 13 listopada 2009 r. na ul. (...) w K.. Jako podstawę prawną roszczenia powód wskazał art. 455 k.c. w zw. z art. 481 k.c. oraz art. 2, art. 36, art. 37, art. 50 ust. 1b ustawy Prawo Łowieckie. Zarzucił, że wskazane organy Skarbu Państwa rażąco naruszyły swoje obowiązki, które powinny być realizowane przy pomocy Państwowej Straży Łowieckiej. Powód wskazywał także na solidarną odpowiedzialność innych jednostek, co wyprowadzał z art. 441 k.c. wskazując na możliwość regresu wobec nich ze strony Skarbu Państwa.

Pozwany Skarb Państwa – Komendant Miejski Policji w K. wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że Policja nie ponosi odpowiedzialności za szkody wyrządzone na osobach przez zwierzęta łowne, tym bardziej, że na telefoniczne zgłoszenie obywatelskie o osobie rannej w wyniku ataku dzika, niezwłocznie podjęła i zrealizowała wszelkie działania mające na celu przyjsię z pomocą poszkodowanym uczestnikom zdarzenia i dokonanie odstrzału dzika.

Pozwany Skarb Państwa - Wojewoda (...), reprezentowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa zarzucając, że brak jest po jego stronie jakichkolwiek obowiązków ustawowych, których naruszenie rodziłoby jego odpowiedzialność za szkodę poniesioną przez powoda. W odniesieniu do podnoszonego przez powoda zarzutu zaniechania ze strony leśniczego, zgłosił zarzut przedawnienia.

Interwenant uboczny po stronie pozwanego tj. Gmina Miejska K. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od strony pozwanej Skarbu Państwa - Wojewody (...) na rzecz powoda S. P. kwotę 120.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 7 lutego 2013r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części; przyznał adwokat M. W. ze środków budżetowych Skarbu Państwa - Kasa Sądu Okręgowego w Krakowie wynagrodzenie w kwocie 4.428 zł tytułem pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Za bezsporne Sąd Okręgowy uznał, że w dniu 13 listopada 2009 r. w godzinach rannych przy ulicy (...) w K., dwóch mężczyzn, w tym powód S. P., zostało zaatakowanych przez stukilogramowego odyńca. W związku z utratą przytomności i zanikiem pamięci u powoda, interweniujący policjanci wezwali karetkę pogotowia, a następnie wraz z myśliwymi rozpoczęli obławę na dzika, w wyniku której został on zastrzelony. Pismem z dnia 15 kwietnia 2010 r. powód złożył do Zarządu Województwa (...) w K. wniosek o ustalenie odpowiedzialności Skarbu Państwa i wypłatę odszkodowania za szkodę na osobie, wyrządzoną przez zwierzę łowne – dzika. W odpowiedzi uzyskał informację, iż Samorząd Województwa (...) nie ponosi odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta łowne na osobach. Według ustaleń Sądu pierwszej instancji, bezpośrednio po zdarzeniu powód został przewieziony do Szpitala (...) w K., gdzie przebywał do dnia 24 listopada 2009 r. Na Oddział (...) Ratunkowej Szpitala (...) w K. został przyjęty z powodu urazu głowy z utratą przytomności i niepamięcią wsteczną. W wyniku przeprowadzonych badań rozpoznano u niego uraz głowy, wstrząśnienie mózgu, krwiaka podtwardówkowego prawego płata skroniowego, krwiaki śródmózgowe lewego płata skroniowego; szczelinę pęknięcia w skrzydle większym kości klinowej po stronie prawej; szczelinę pęknięcia w łuku kości jarzmowej prawej; pourazową głuchotę prawostronną, płynotok uszny, ranę tłuczoną okolicy jarzmowej prawej oraz złamanie dalszego końca obojczyka prawego. Ponadto w wyniku doznanego przez powoda urazu doszło także do pęknięcia części łuskowej kości skroniowej prawej. Pięć dni po urazie u powoda wystąpił oczopląs poziomu pierwszego stopnia w lewo. Od czasu wypadku powód nie słyszy na prawe ucho, a ponadto ma

problemy z równowagą, a także szумы i zawroty głowie. W związku ze złym zrośnięciem kości, S. P. ma problemy z wysokim podnoszeniem ręki. Od czasu wypadku powód leczy się stale u neurologa i laryngologa. W wyniku wypadku zniszczeniu uległa odzież powoda, tj. skórzana kurtka, spodnie oraz jeden but. Sąd Okręgowy podał, że w wyniku obrażeń odniesionych w wypadku, powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu z racji uszkodzenia ucha prawego łącznie w wysokości 30%. Na wskazany uszczerbek składa się 20% z racji głuchoty ucha prawego, a 10% z racji uszkodzenia części statycznej ucha. Krwotoki z nosa, na które uskarża się powód nie są wynikiem ataku przez dziką z dnia 13 listopada 2009 r. Ponadto w następstwie doznanych obrażeń na skutek napaści przez dziką powód doznał 10% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu ze schorzeń neurologicznych. Na tę wartość składa się 5% w związku z uszkodzeniem kości czaszki (szczelina pęknięcia kości klinowej i jarzmowej prawej) oraz 5% w związku z zaburzeniami adaptacyjnymi w następstwie urazu czaszkowo-mózgowego. Jego stan wymagał hospitalizacji oraz dalszego długotrwałego leczenia ambulatoryjnego, jednak w dalszym ciągu nie uzyskano poprawy. Głuchota ucha prawego i zaburzenia w utrzymaniu równowagi nie rokują uzyskania poprawy i powodują trwałe uszczerbek na zdrowiu. Okres po wypadku i hospitalizacji połączony był z dużą bolesnością. Także w chwili obecnej powód przeżywa zaistniały wypadek, utrwalił się bowiem zespół stresu pourazowego. W związku z wypadkiem powód doznał łącznie 40% uszczerbku na zdrowiu.

Powyższy stan faktyczny doprowadził Sąd Okręgowy do przekonania, że powództwo zasługuje częściowo na uwzględnienie. Za odpowiednie zadośćuczynienie Sąd uznał kwotę 120.000 zł, zważywszy na ilość cierpień, których doświadczył powód w związku z przedmiotowym wypadkiem. Sąd Okręgowy wziął przy tym pod uwagę, że w wyniku potrącenia przez dziką, powód doznał znacznego, bo 40% trwałego uszczerbku na zdrowiu, zatem kwota zadośćuczynienia nie może być niska, jednocześnie zaś nie może przekroczyć rozsądnych granic. Sąd Okręgowy nie miał także wątpliwości, że podmiotem odpowiedzialnym jest Skarb Państwa, bowiem dzik jako zwierzę wolno żyjące jest z całą pewnością jego własnością, co wynika z treści art. 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (Dz. U. 2013.1226 j.t.), według której zwierzęta łowne w stanie wolnym, jako dobro ogólnonarodowe, stanowią własność Skarbu Państwa. Sąd powołał się także na art. 431 k.c. stanowiący, że kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabląkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy (§ 1). Paragraf 2 mówi natomiast, że chociażby osoba, która zwierzę chowa lub się nim posługuje, nie była odpowiedzialna według przepisów paragrafu poprzedzającego, poszkodowany może od niej żądać całkowitego lub częściowego naprawienia szkody, jeżeli z okoliczności, a zwłaszcza z porównania stanu majątkowego poszkodowanego i tej osoby, wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Zdaniem Sądu z przepisu tego należy wyciągnąć wniosek, że za szkodę wyrządzoną przez dziki będzie odpowiadał ich właściciel, a więc Skarb Państwa. Zdaniem Sądu Okręgowego ta odpowiedzialność dotyczy Wojewody (...) jako statio fisci Skarbu Państwa w związku z nieprawidłową realizacją obowiązków Państwowej Straży Łowieckiej. Sąd zwrócił uwagę, że obowiązki w zakresie sprawowania kontroli nad dzikimi zwierzętami oraz czuwania nad tym, aby zwierzęta łowne w stanie wolnym nie wyrządzały szkód, w tym również szkód na osobie, zostały rażąco zaniedbane przez odpowiednie organy administracji państwowej, czyli wojewodę działającego przy pomocy odpowiednich służb Państwowej Straży Łowieckiej. Stosownie do treści art. 36 ust. 1 i ust. 2 w związku z art. 37 ustawy Prawo łowieckie zadania w zakresie ochrony zwierzyny wykonuje Państwowa Straż Łowiecka. Zgodnie z powołanymi przepisami stanowi ona umundurowaną, uzbrojoną i wyposażoną w terenowe, oznakowane środki transportu, formację podległą wojewodzie. Co istotne, w art. 37 ustawodawca wskazując, że zadaniem Państwowej Straży Łowieckiej jest kontrola realizacji przepisów ustawy, przedstawił otwarty katalog zakresu kontroli skoro użył sformułowania „w szczególności”, a zadania Państwowej Straży Łowieckiej winny być rozumiane szeroko. Oprócz zadań polegających na ochronie zwierząt, zdaniem sądu, Państwowa Straż Łowiecka winna podjąć takie działania, które uniemożliwiłyby dzikom atakowanie ludzi w miastach. Zgodnie z art. 9 powołanej ustawy ochrona zwierzyny - poza zasadami określonymi w przepisach o ochronie przyrody - obejmuje tworzenie warunków bezpiecznego bytowania zwierzyny, a w szczególności: zwalczanie kłusownictwa i wszelkich zjawisk szkodnictwa łowieckiego; zakaz - poza polowaniami i odłowami, sprawdzianami pracy psów myśliwskich, a także szkoleniami ptaków łowczych i psów myśliwskich, organizowanymi przez Polski Związek Łowiecki - płoszenia, chwytania, przetrzymywania, ranienia i zabijania zwierzyny; zakaz wybierania i posiadania jaj i piskląt, wyrabiania i posiadania wydmuszek oraz niszczenia legowisk, nor i gniazd ptasich; zakaz sprzedaży, transportu w celu sprzedaży,

przetrzymania w celu sprzedaży oraz oferowania do sprzedaży żywych lub martwych zwierząt łownych, jak również wszelkich łatwo rozpoznawalnych części lub produktów uzyskanych z tych zwierząt, z wyjątkiem tych zwierząt łownych, które zostały pozyskane zgodnie z prawem lub nabyte w inny legalny sposób. Niewątpliwie zatem do ochrony zwierzyny zaliczyć należy podejmowanie działań w kierunku odseparowania jej od skupisk ludzkich, a także ochronę ludzi mieszkających w takich skupiskach przed zwierzyną.

Sąd Okręgowy podał, że z art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie z dnia 23 stycznia 2009 r. (Dz. U. 2009.31.206) wynika natomiast, że zadania administracji rządowej w województwie są wykonywane m. in. przez wojewodę, który – na co wskazuje art. 3 powołanej ustawy - jest: przedstawicielem Rady Ministrów w województwie; zwierzchnikiem rządowej administracji zespolonej w województwie; organem rządowej administracji zespolonej w województwie; organem nadzoru nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego i ich związków pod względem legalności, z zastrzeżeniem ust. 2; organem administracji rządowej w województwie, do którego właściwości należą wszystkie sprawy z zakresu administracji rządowej w województwie niezastrzeżone w odrębnych ustawach do właściwości innych organów tej administracji; reprezentantem Skarbu Państwa, w zakresie i na zasadach określonych w odrębnych ustawach; organem wyższego stopnia w rozumieniu ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, z późn. zm.). Wojewoda kontroluje pod względem legalności, gospodarności i rzetelności wykonywanie przez organy samorządu terytorialnego zadań z zakresu administracji rządowej, realizowanych przez nie na podstawie ustawy lub porozumienia z organami administracji rządowej. Sąd zwrócił uwagę, że co do zasady odpowiedzialność za wszelkiego rodzaju szkody, w przypadku gdy stron nie łączył stosunek prawny, określone zostały w tytule VI k.c. „Czyny niedozwolone”. Przepisy te nie regulują jednak w sposób całościowy zasady odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta. Zwierzęta mogą być natomiast podzielone na dwie zasadnicze grupy, tj. te w stosunku do których stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy oraz zwierzęta dzikie. Sprawa dotyczy zwierzęcia dzikiego, przez które w myśl art. 4 pkt 21 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. 2013.856. j.t.) rozumie się zwierzęta nieudomowione, żyjące w warunkach niezależnych od człowieka. Na podstawie powołanego artykułu stanowią one dobro ogólnonarodowe. W związku z powyższym w stanie wolnym nie są one przedmiotem niczyjej własności. Właśnie do tej kategorii zwierząt należy zaliczyć wszystkie te, za które ponoszona będzie odpowiedzialność na podstawie art. 126 ustawy o ochronie przyrody. W zakresie odpowiedzialności istotne jest, iż w przypadku szkód wyrządzonych przez inne zwierzęta objęte ochroną gatunkową, niż określone w art. 126 ust.1 u.o.p., oraz przez zwierzęta wymienione w tym przepisie, ale w zakresie innym niż z niego wynikający, a także inne gatunki zwierząt łownych niż określone w art. 46 pr. łow., odpowiedzialność Skarbu Państwa będzie ponoszona na zasadach ogólnych, określonych w art. 417 k.c., a zatem i postępowanie w sprawie ustalenia szkody powinno przebiegać na zasadach ogólnych.

Sąd Okręgowy podał następnie, że stosownie do treści art. 417 § 1 k.c. za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Wskazany przepis przewiduje odpowiedzialność odszkodowawczą za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, zdefiniowanym jako „niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej”. Stanowi więc on ogólną podstawę odpowiedzialności władz publicznych za ich władcze działania, która nie znajduje zastosowania lub znajduje ograniczone zastosowanie tylko wówczas, gdy ustawodawca odrębnym unormowaniem określa konsekwencje niektórych działań organów władz publicznych. Szczególne znaczenie mają unormowania zawarte w art. 417¹ § 1–3 k.c., które jako dodatkową przesłankę dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wprowadzają obowiązek uprzedniego stwierdzenia niezgodności z prawem działania władz publicznych. Treść wskazanego artykułu nie pozostawia wątpliwości, że odpowiedzialność władz publicznych dotyczy ich działań i zaniechań. Ta regulacja pozostaje w zgodzie z interpretacją art. 77 ust. 1 Konstytucji RP przez Trybunał Konstytucyjny, który orzekł, że chociaż pojęcie „działania” organu władzy publicznej nie zostało konstytucyjnie zdefiniowane, to mieszczą się w nim zarówno zachowania czynne organu, jak i zaniechania.

Według Sądu pierwszej instancji, szkoda jakiej powód doznał w wyniku ataku dzika była skutkiem zaniechań przy wykonywaniu władzy publicznej przez Skarb Państwa, reprezentowany przez Wojewodę. Przede wszystkim nie podjęto żadnych działań w celu zabezpieczenia terenu, aby odseparować dzikie zwierzęta od ludzi. Nie umieszczono tablic informacyjnych ostrzegających przed możliwością spotkania dzikiego zwierza. Ulica (...), na której doszło do potrącenia znajduje się na terenie miasta K.. Nie ma przy tym znaczenia, jak podnosi strona pozwana, że są to obrzeża miasta położone w niedalekiej odległości od terenów zalesionych. Tym bardziej powinno się tam znajdować ostrzeżenie. Sąd nie zgodził się również z argumentem podniesionym przez pozwanego, że wiedza o pojawiających się w tamtym rejonie dzikach była powszechna. Skoro bowiem ludzie taką wiedzę posiadali (zapewne w większości byli to mieszkańcy), tym bardziej informację taką powinny posiadać właściwe instytucje i organy państwowe (w tym w szczególności wojewoda za pośrednictwem Państwowej Straży Łowieckiej) i podjąć odpowiednie środki w celu odseparowania dzików od ludzi. Sąd Okręgowy za aktualne w niniejszej sprawie uznał orzeczenie Sądu Apelacyjnego w B. z dnia 10 stycznia 2013 r. (sygn. akt I ACa 717/12, Lex nr 1267188), zgodnie z którym ustawienie znaku drogowego A-18b (ostrzegającego przed dzikimi zwierzętami) uzasadnione jest w przypadku ustalenia bytowania i szlaków przechodu zwierząt przez drogę, czego ewentualnym potwierdzeniem są wcześniejsze zdarzenia z ich udziałem. Od zarządcy drogi wymaga się aktywnego badania stanu zagrożenia na drodze oraz dbania o aktualizację informacji w tym zakresie i przekazywania jej użytkownikom dróg poprzez umieszczenia (lub znoszenie) odpowiednich znaków ostrzegawczych. Zaniechanie lub wadliwe wypełnienie tych obowiązków i będące z nim w związku przyczynowym zdarzenia wywołujące szkodę może prowadzić do powstania odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie zarządcy drogi. Odpowiedzialność zarządcy drogi aktualizuje się zatem, jeżeli do zdarzenia doszło na obszarze, gdzie ostrzegający znak drogowy powinien zostać, ale nie został, ustawiony. Oczywiście jest, że co do zasady w świetle zasad doświadczenia życiowego, poruszający się po mieście człowiek nie spodziewa się ataku dzikiego zwierzęcia. Zdaniem Sądu, w niniejszej sprawie te obowiązki wojewody przy pomocy odpowiednich służb Państwowej Straży Łowieckiej zostały rażąco zaniedbane.

Sąd Okręgowy podkreślił ponownie, że brak w ustawie z dnia 16 października 1991 r. o ochronie przyrody przepisu dotyczącego odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone przez niektóre zwierzęta objęte ochroną gatunkową, nie wyłącza odpowiedzialności Skarbu Państwa (por. wyrok SN z dnia 7.09.2000 r., I CKN 1212/99, OSNC 2001/2/31, OSP 2001/6/90, Wokanda 2000/12/3, Biul. SN 2000/11/15). Zastosowanie ma tu art. 417 k.c., który w niniejszej sprawie należy powiązać z przepisami o ochronie przyrody. Ustawa ta określa nie tylko organy ochrony przyrody, tj. Ministra Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, wojewodę i dyrektora parku narodowego, lecz jednocześnie określa się ich zadania i wskazuje, przy pomocy kogo organy te zadania wykonują (główny konserwator przyrody, wojewódzki konserwator przyrody, służby parków narodowych, w skład których wchodzi m.in. nadleśniczy, leśniczy, podleśniczy i strażnik – art. 19). Sąd wskazał również, że ochrona zwierzyny nie może być rozumiana jednostronnie, tj. wyłącznie jako ochrona zwierzyny przed szkodnictwem, kłusownictwem i jako jej dokarmianie. Nawet bowiem w braku wyraźnych w tym kierunku przepisów ustawy, należy uważać za oczywiste w świetle zasad współżycia społecznego i humanizmu, że do obowiązków strażników łowieckich i innych osób obowiązanych na podstawie ustawy do czuwania nad zwierzyną łowną należy także troska o to, aby zwierzę nie wyrządziło krzywdy lub szkody materialnej człowiekowi, jeżeli z okoliczności wynika, że niebezpieczeństwo takie zachodzi. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy zwierzę żyjące w stanie wolnym zachowuje się w sposób nietypowy, gdyż opuszcza swoje normalne środowisko i zbliża się do ludzi (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 16 maja 1995 r. (sygn.. akt I ACr 835/95).

Sąd Okręgowy uznał, że odnoszenie się do kwestii solidarności biernej podmiotu występującego po stronie pozwanej wraz z innymi podmiotami odpowiedzialnymi za szkodę wyrządzoną podmiotowi, którą powód wywodzi z treści art. 441 k.c., jest zbędne skoro jednostki, które mogłyby ponosić ewentualnie solidarną odpowiedzialność ze Skarbem Państwa nie zostały w tym procesie pozwane. Jeżeli Skarb Państwa - Wojewoda (...) dojdzie do przekonania, że nie tylko on ponosi odpowiedzialność za przedmiotowe zdarzenie, ma prawo w kolejnym procesie dochodzić swoich racji. W niniejszej sprawie, z związku z brakiem wątpliwości Sądu w zakresie odpowiedzialności Skarbu Państwa – Wojewody (...), kwestia solidarnej odpowiedzialności innych jednostek była nieistotna dla rozstrzygnięcia sprawy. Za nieuzasadnione Sąd natomiast uznał powództwo skierowane przeciwko Skarbowi Państwa – Komendantowi

Miejskiemu Policji w K. wskazując, że zgodnie z uregulowaniem zawartym w art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji do zadań Policji należy ochrona życia i zdrowia, a także mienia przed bezprawnymi zamachami godzącymi w te dobra. Formacja ta dba o bezpieczeństwo, porządek i spokój w miejscach publicznych, w transporcie i komunikacji publicznej, a także w ruchu drogowym i na wodach. Nadto zadaniem Policji jest wykrywanie i ściganie sprawców przestępstw i wykroczeń oraz wykonywanie zadań prewencyjnych mających na celu ograniczenie popełniania przestępstw i wykroczeń, a także przeciwdziałanie wszelkim zachowaniom kryminogennym oraz współpraca w tym zakresie z innymi podmiotami. Do kompetencji Policji należy także kontrola przestrzegania przepisów porządkowych i administracyjnych obowiązujących w miejscach publicznych oraz związanych z działalnością publiczną, a także zarządzanie informacją kryminalną, prowadzeniem baz danych Systemu Informacyjnego (...) (...), DNA. Z powyższego jasno wynika, że Policja działając na podstawie i w granicach prawa nie ponosi odpowiedzialności za szkody wyrządzone na osobach przez zwierzęta łowne. Odpowiedzialność tę ponosi natomiast Skarb Państwa - Wojewoda (...) działający jako organ Państwa. Pomiędzy działaniem (zaniechaniem) organów Państwa – w tym wypadku właśnie Wojewody (...) – a poniesioną przez powoda szkodą zachodzi normalny związek przyczynowy i dlatego powództwo było uzasadnione. Sąd podkreślił, że konsekwencją ataku jest 40% trwały uszczerbek na zdrowiu powoda, zatem orzekając o wysokości zadośćuczynienia, Sąd zasądził odpowiednią kwotę na podstawie art. 445 § 1 k.c. oraz powołanych wyżej przepisów, oddalając powództwo w dalej idącej części. Także żądanie zapłaty kwoty 600 zł za zniszczone ubranie zostało przez sąd oddalone. Wprawdzie sąd ustalił, że ubrania które miał powód na sobie uległy zniszczeniu na skutek ataku dzika, jednakże wysokość tego zniszczenia nie została przez powoda udowodniona. Odsetki zasądzono od dnia 7 lutego 2013r., a więc od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa. Powód wystosował wprawdzie do Zarządu Województwa (...) pismo z dnia 15 kwietnia 2010r., jednakże w piśmie tym nie wezwał go do zapłaty określonej kwoty pieniężnej. Niezasadne było zatem domaganie się przez powoda zasądzenia odsetek ustawowych od dnia wniesienia pozwu i dlatego w tej części powództwo zostało oddalone. O odsetkach orzeczono w oparciu 481 § 1 i 2 k.c. i art. 455 k.c. O kosztach postępowania, Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z § 6 pkt 6 i § 2 pkt 1 i 3 Rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461 j.t.).

Wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. w zakresie pkt I i III, zaskarżyła strona pozwana Skarb Państwa Prokuratoria Generalna Skarbu Państwa, która zaskarżonemu apelacją wyrokowi zarzuciła naruszenie przepisów:

1) postępowania, tj.:

a) art. 77 § 1 zd. drugie k.p.c., poprzez niedoręczenie pisma procesowego zawierającego interwencję uboczną;

b) art. 328 § 2 k.p.c., poprzez niewyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa;

c) art. 386 § 4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy;

2) prawa materialnego, t.j.:

a) niewłaściwą wykładnię art. 37 ust. 1 Prawa łowieckiego polegającą na wywiedzeniu pozytywnego obowiązku władczego Państwowej Straży Łowieckiej ze zwrotu „w szczególności” dotyczącego zadań kontrolnych,

b) niewłaściwe zastosowanie art. 417 § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że pozwany Skarb Państwa dopuścił się bezprawnego zaniechania wykonania obowiązku władczego w rozumieniu tego przepisu,

c) niezastosowanie art. 4 ust. 1, art. 8 ust. 1, art. 33 ust. 1 i 2, art. 34 pkt 4 oraz art. 36 ust. 2 Prawa łowieckiego, z których wynika, że ograniczanie liczebności populacji zwierząt łownych leży w kompetencji kół łowieckich dzierzawiących obwody łowieckie, a nie Państwowej Straży Łowieckiej,

d) niezastosowanie art. 7 ust. 1 pkt 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym, art. 45 ust. 3 Prawa łowieckiego, art. 33a ustawy dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, z których to przepisów wynikają

pozytywne obowiązki gminy, powiatu i samorządu województwa w zakresie redukcji populacji zwierząt łownych lub podejmowania incydentalnego odstrzału zwierząt łownych w sytuacji zagrożenia dla siedlisk ludzkich,

e) art. 445 § 1 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na wadliwym uznaniu, że kwota 120.000 złotych w realiach niniejszej sprawy jest „odpowiednią sumą”, o której mowa w art. 445 § 1 k.c.

Wskazując na powyższe Skarb Państwa wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w zaskarżonej części i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania przed sądem pierwszej instancji; zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych prawem. Ewentualnie pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych prawem.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2015r, sygn.. akt I ACa 542/15 Sąd Apelacyjny w K. zmienił zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób , że oddalił powództwo , odstępując od obciążenia powoda kosztami procesu za obie instancje i przyznając pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenie za pomoc prawą w postępowaniu apelacyjnym. Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiła odmienna ocena bezprawności i podstaw odpowiedzialności Skarbu Państwa. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w poprzednim składzie Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił bowiem przepisu art. 7 ust. 1 pkt 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.jedn. Dz.U.2013.594), z którego wynika, że sprawy porządku publicznego i bezpieczeństwa obywateli należą do zadań własnych Gminy. Zatem obciążanie odpowiedzialnością w tym zakresie Skarbu Państwa Wojewody (...) jest zbyt daleko idące i nie znajduje żadnych podstaw prawnych. Przesłanki odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa, określone w art. 417 k.c. nie zostały więc wykazane. Prawo własności zwierząt łownych w stanie wolnym w samo w sobie nie rodzi odpowiedzialności właściciela. Przepisy Prawa łowieckiego oraz ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 627 ze zm.; dalej: „u.o.p.”) regulują odpowiedzialność Skarbu Państwa jedynie za szkody w mieniu, nie przewidują natomiast odpowiedzialności za szkody na osobie. Podstawą odpowiedzialności nie może być też art. 431 k.c., gdyż ma on zastosowanie wyłącznie do zwierząt hodowlanych, ani art. 417 k.c., jako że w konkretnym stanie faktycznym nie można dopatrzeć się bezprawności działania lub zaniechania Wojewody. Brak jest też w sprawie podstaw do zastosowania art. 417² k.c. zawierającego regulację prawną odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną takim wykonywaniem władzy publicznej, któremu nie można przypisać cechy bezprawności

Na skutek skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 16 lutego 2017r. sygn.. akt III CSK 41/16 uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę tut. Sądowi do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego i kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy wskazał, że wykonywanie przez organy samorządu terytorialnego zadań z zakresu administracji rządowej podlega kontroli wojewody pod względem legalności, gospodarności i rzetelności (art. 3 ust. 2 u.w.a.r.w.). Zdaniem Sądu Najwyższego wyjątkowo - w określonych sytuacjach nie jest wykluczone przyjęcie szerszego zakresu odpowiedzialności władzy publicznej i objęcie nią zaniechania powinności nie mających postaci obowiązku wrazonego wprost przepisem prawa materialnego publicznego (zob. wyrok z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 153/11, nie publ.). Stanowisko to ma zastosowanie przy ocenie bierności strażników Państwowej Straży Łowieckiej w sytuacji panoszenia się zwierząt łownych w miastach i wynikających stąd zagrożeń dla ludzi i samych zwierząt. Obowiązków kontrolnych Państwowej Straży Łowieckiej w zakresie zabezpieczenia ochrony zwierząt na terenie miasta nie można a priori wyłączyć . Obszary miejskie mogą – stosownie do art. 26 pkt 2 pr. łow. – stanowić obwód łowiecki lub zostać do niego włączone. Okoliczność ta jednak nie została zaś ustalona. Prawidłowe wykonywanie obowiązków w zakresie ochrony zwierząt w obwodach łowieckich musi być oceniane także przez masowe przemieszczanie się zwierząt do miast. Państwowa Straż nie ma kompetencji do ustawiania znaków ostrzegawczych na drogach publicznych; powinna

jednak - w trosce o bezpieczeństwo mieszkańców korzystających z tych dróg - zawiadomić takiej potrzebie organ kompetentny.

Niezależnie od tego Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że uznanie skargi kasacyjnej za zasadną było możliwe nawet bez poszukiwania przyczyn usprawiedliwiających dokonanie szerszej wykładni pojęcia bezprawności w rozumieniu art. 417 k.c. Wystarczającą przesłankę uwzględnienia skargi stanowi wskazane zaniechanie przez Wojewodę [...] obowiązku kontroli rzetelności wykonywania zadań z zakresu administracji rządowej powierzonych organom samorządu terytorialnego z mocy ustawy. Nie można wykluczyć, że prawidłowe wykonanie tego obowiązku pozwoliłoby uniknąć zaistniałego zdarzenia. Istnienie podstaw do ewentualnej odpowiedzialności za doznany przez powoda uszczerbek po stronie innych podmiotów nie wyłącza odpowiedzialności pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody.

Rozpoznając ponownie apelację Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego nadto ustalił, że:

W latach 2005-2009 Nadleśniczy Nadleśnictwa N. nie wydał decyzji w trybie art. 45 ust. 1 Prawa Łowieckiego. W dniu 24 września 2009r. została natomiast wydana na okres do dnia 31 grudnia 2009r. jedna decyzja administracyjna o odstrzale redukcyjnym dzików w granicach administracyjnych miasta K. w trybie art. 45 ust. 3 ustawy Prawo łowieckie w obwodzie łowieckim nr 70 Koła (...), która wskazywała firmę (...) M. L. pełniącego na zlecenie gminy role pogotowia interwencyjnego. Odstrzał redukcyjny jednak w przedmiotowym zakresie nie był wykonywany. Wykonywany był jedynie roczny łowiecki plan w zakresie pozyskania dzików w obwodzie łowieckim nr (...) Koła (...), dokonując odpowiednio odstrzałów w latach 2005 w liczbie 53 dzików, w 2006 w liczbie 36, 2007r. w liczbie 59, 2008 w ilości 78 i 2009w ilości : 47 sztuk. Planowana liczebność dzików przed okresem polowań w 2006r. wynosiła 60 sztuk a do odstrzału przewidziano na rok gospodarczy 2006-2007 42 sztuki dzików / dowód: Pismo Nadleśnictwa N. z dnia 14 października 2013r. k-126, pismo Urzędu Miasta K. z dnia 25 października 2010r. nr (...), roczny plan łowiecki na rok gospodarczy 2006-2007 k-434 /.

Kwestia przeprowadzenia dowodu z dokumentów dotyczących odstrzału redukcyjnego była przedmiotem wniosku dowodowego strony pozwanej na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym (k-85). Dokumenty w tym zakresie zostały złożone na podstawie postanowienia Sądu pierwszej instancji i żadna ze stron nie kwestionowała faktów wpływających z dokumentacji Nadleśnictwa (k-126) jak i dokumentu przedstawionego przez (...) Wydziału Ochrony (...) (k-130). Strona powodowa ponadto nie zakwestionowała wiarygodności kopii rocznego planu łowieckiego przedłożonego przez stronę pozwaną w postępowaniu apelacyjnym i dane stąd wpływające uznano za przyznane.

Niesporne nadto było, że Teren Miasta K. w tym okolice ulicy (...) znajdującej się na południe od południowej obwodnicy wchodzi w granice obwodu łowieckiego nr 70. Jakkolwiek co do zasady w skład obwodów łowieckich nie wchodzi tereny w granicach administracyjnych miast to jednak zgodnie z treścią art. 26 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie (t.jedn. w brzmieniu na chwilę zdarzenia Dz.U. 2005r. Nr 127, poz. 1066, dalej Prawo łowieckie), jeżeli granice miast obejmują większe obszary leśne lub rolne, z obszarów tych może być utworzony obwód łowiecki lub mogą być one włączone do innych obwodów łowieckich. Zgodnie zaś z prawem miejscowym tj. uchwałą Nr (...) Sejmiku Województwa (...) z dnia 28 maja 2007 r. w sprawie obwodów łowieckich województwa (...) (Dz. M..2007nr. 513 poz.3396) granice tego obwodu określono w ten sposób, że: Od strony wschodniej granica obwodu biegnie szosą od mostu drogowego na W. w N., koło stacji PKP N., przez rynek w N., następnie przez P., Z. do W. i starej szosy B. - K.. Następnie szosą tą (stara szosa) przez W. biegnie w kierunku K. do skrzyżowania z obwodnicą autostrady w R. a następnie obwodnicą na południowy zachód i zachód następnie na północny zachód i północ do stopnia wodnego na W.. Przez stopień wodny na W. do rozjazdu autostrady w kierunku K.. Tu skręca na północny zachód i dalej autostradą prowadzi do jej skrzyżowania z szosą K. - T.. Szosą tą biegnie około 300 m na zachód, a następnie skręca na drogę lokalną biegnącą na północny wschód przez T., B. do szosy K. - O. w miejscowości F.. Szosą tą granica obwodu biegnie na południowy wschód do drogi biegnącej na wschód i drogą tą prowadzi przez Tonie, W. do szosy K. - W., którą przecina i biegnie dalej na południowy wschód ulicą (...), do toru kolejowego K. - W. i torem tym do B.. Granica północno wschodnia obwodu biegnie od rozwidlenia torów kolejowych w B., torem na południowy

wschód do ul. (...). Następnie ulicami: M., F., K., B., Al. (...) do mostu na W.. Następnie W. na wschód do punktu początkowego na moście w N.. W istocie więc granice obwodu 70 okalają miasto K. .

Spóźniony był złożony dopiero w piśmie z dnia 21 sierpnia 2017r. wniosek strony pozwanej o zobowiązanie Zarządu Infrastruktury (...) i (...) w K. do przedłożenia dokumentów na okoliczność umieszczenia przy ul. (...) w K. lub w bezpośrednim sąsiedztwie na drogach zarządzanych przez Gminę w okresie do 2009r. znaków ostrzegawczych albowiem po pierwsze byłoby to dochodzenie w kierunku poszukiwania dowodów (strona powodowa nie sprecyzowała jakie dokumenty mają świadczyć o umieszczeniu znaków ostrzegawczych), w sytuacji przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że powinno się tam znajdować ostrzeżenie a jednak też nie podjęto żadnych działań w celu zabezpieczenia terenu, aby odseparować dzikie zwierzęta od ludzi. Nie umieszczono tablic informacyjnych ostrzegających przed możliwością spotkania dzikiego zwierza. Apelujący nie kwestionował tego ustalenia a jedynie zarzucał, że nie ustalono kto jest zarządcą ulicy (...). W tym zakresie należy wskazać, że zgodnie z art. 19 ust. 5 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych w granicach miast na prawach powiatu zarządcą wszystkich dróg publicznych, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, jest prezydent miasta. Ulica (...) nie jest ani autostradą ani też drogą ekspresową. Zgodnie z wykazem dróg publicznych prowadzonym przez (...) ((...) ulica (...) ma status drogi powiatowej stąd zarządcą drogi jest Prezydent Miasta K. .

Podobnie spóźniony był wniosek dowodowy o zażądanie dokumentów dotyczących wykonywanych przez Wojewodę (...) kontroli wykonywania przez organy samorządu terytorialnego zadań realizowanych na podstawie ustawy Prawo Łowieckie. Potrzeba wykazania realizacji przez Wojewodę (...) obowiązku kontroli rzetelności wykonywania zadań z zakresu administracji rządowej powierzonych organom samorządu terytorialnego z mocy ustawy, istniała już na etapie postępowania przed Sądem Okręgowym . Poszukiwanie więc dokumentów mających dopiero wykazać, że taka kontrola była wykonywana prawidłowo na etapie postępowania przez Sąd Apelacyjny jest spóźnione, co uzasadnia pominięcie dowodu na podstawie art. 381 k.p.c.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Należy podzielić wyrażane już uzasadnieniu poprzedniego rozstrzygnięcia tut. Sądu stanowisko, że nedoręczenie pozwanemu odpisu pisma procesowego zawierającego interwencją uboczną Gminy Miejskiej K. naruszało art. 77 § 1 zdanie drugie k.p.c., jednak nie miało wpływu na rozstrzygnięcie skoro pismo to ograniczało się do wniosku o oddalenie powództwa względem pozwanego Skarbu Państwa i zasądzenie od powoda na rzecz interwenienta ubocznego kosztów postępowania oraz wniosku o doręczenie odpisów pozwu i pism procesowych składanych przez strony. Nie jest także zasadny zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., Sama treść apelacji wskazuje, że strona pozwana nie miała wątpliwości jakie przepisy prawa materialnego stanowiły podstawę rozstrzygnięcia a uzasadnienie zaskarżonego wyroku dostatecznie tłumaczy podstawę faktyczną i ocenę prawną przyjętą przez Sąd Okręgowy i orzeczenie poddaje się kontroli instancyjnej .

Za nietrafny należy także uznać zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę merytorycznie, i dokonał oceny przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej strony pozwanej w tym przewidziane w art. 417 k.c.

Rację ma natomiast co do zasady apelujący, że zgodnie z art. 8 ust. 1 Prawa łowieckiego gospodarka łowiecka w tym pozyskiwanie zwierzyny o jakim mowa w art. 4 ust. 1 Prawa łowieckiego prowadzona jest w obwodach łowieckich przez dzierżawców lub zarządców. Gospodarka łowiecka prowadzona jest na zasadach określonych w ustawie, w oparciu o roczne plany łowieckie i wieloletnie łowieckie plany hodowlane. Obwody łowieckie wydzierżawia się kołom łowieckim, które zgodnie z art. 33 ust. 1 i 2 art. 34 prawa łowieckiego jako zrzeszenie osób fizycznych posiadające osobowość prawną ponosi odrębną odpowiedzialność za prawidłowe prowadzenie gospodarki łowieckiej i za sposób współdziałania z administracją rządową i samorządową w zachowaniu i rozwoju populacji zwierząt łownych i innych zwierząt dziko żyjących na dzierżawionym obszarze .

Zapewnienie jednak bezpieczeństwa, w tym zabezpieczenia terenów miejskich przed dzikimi zwierzętami, należy przede wszystkim do obowiązków starosty albowiem w przypadku szczególnego zagrożenia w prawidłowym funkcjonowaniu obiektów produkcyjnych i użyteczności publicznej przez zwierzynę, to starosta, w porozumieniu

z Polskim Związkiem Łowieckim, może wydać decyzję o odłowie, odłowie wraz z uśmierceniem lub odstrzale redukcyjnym zwierzyny (art. 45 ust. 3 Prawa łowieckiego). Obowiązek ograniczenia populacji zwierząt stanowiących nadzwyczajne zagrożenie dla życia, zdrowia spoczywał też na samorządzie województwa na podstawie art. 33 litera a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U. 2003r. Nr 106, poz. 1002 ze zm) . Obowiązek zaś zapewnienia bezpieczeństwa obywateli ciążył także na sejmiku ramach zadań własnych na podstawie 14 ust. 1 pkt 14 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (t.j. Dz.U. 2001Nr 142). Analogiczny obowiązek ciążył na gminie na podstawie art. 7 ust. 1pkt 1, 4 i 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (t.j.: Dz.U. 2001 Nr 142, poz. 1591ze zm.) .

Obowiązki tych podmiotów nie uchylały jednak obowiązków ciążących na Państwowej Straży Łowieckiej . Już w 2008r. r wzrosła poważnie liczba dzików na terenie obwodu 78, skoro w roku gospodarczym 2006-2007 planowano odstrzał 42 sztuk dzików a w 2008 ilość odstrzelonych dzików w ramach rocznego planu w wzrosła do 78. Problem ten w 2009r. musiał stwarzać szczególne zagrożenie bezpieczeństwa co najmniej dla funkcjonowaniu obiektów użyteczności publicznej a więc także ciągów komunikacyjnych, skoro w dniu 24 września 2009r. została wydana decyzja administracyjna o odstrzale redukcyjnym dzików w granicach administracyjnych miasta K. w trybie art. 45 ust. 3 ustawy Prawo łowieckie. Ta okoliczność powinna być znana Wojewodzie i Państwowej Straży Łowieckiej. Z ustaleń Sądu Okręgowego wynika zresztą, że była to wiedza powszechna.

Na podstawie art. 398²⁰ k.p.c. wiąże Sąd Apelacyjny dokonana przez Sąd Najwyższy wykładnia prawa, że do zadań Państwowej Straży Łowieckiej należy kontrola realizacji przepisów Prawa łowieckiego m.in. w zakresie ochrony zwierzyny (art. 37 ust. 1 pkt 1 Prawa łowieckiego.). Ochrona ta – poza zasadami określonymi w przepisach o ochronie przyrody – obejmuje tworzenie warunków bezpiecznego bytowania zwierzyny (art. 9 ust. 1 in principio Prawa łowieckiego). Według wykładni Sądu Najwyższego w określonych sytuacjach nie jest wykluczone przyjęcie szerszego zakresu odpowiedzialności władzy publicznej i objęcie nią zaniechania powinności nie mających postaci obowiązku wrazonego wprost przepisem prawa materialnego publicznego, co stanowi też potwierdzenie stanowiska wyrażonego w powołanym przez Sąd Okręgowy wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2012 r., V CSK 153/11, nie publ.). Bezpiecznym warunkom bytowania zwierząt nie odpowiada sytuacja, w której wolno żyjąca zwierzyna łowna grasuje po ulicach miasta, atakując ludzi. Sprzeczność takiego stanu rzeczy z założeniami ochrony zwierząt jest oczywista. Na strażnikach więc spoczywa obowiązek natychmiastowego reagowania w wypadkach, gdy zwierzę zachowuje się w sposób nietypowy i – opuszczając swoje naturalne środowisko – podchodzi do osiedli ludzkich i atakuje.

Jeżeli więc mimo świadomości wzrostu populacji dzików na terenie obwodu łowieckiego nr 70 nie przystąpiono do odstrzału redukcyjnego w wykonaniu decyzji wydanej we wrześniu 2009r. po wydaniu decyzji o redukcji, to Państwową Straż Łowiecką obciążał obowiązek podjęcia współdziałania ze starostą celem wykonania wskazanej decyzji na podstawie art. 45 ust. 3 Prawa Łowieckiego jak i powiadomienia zarządców dróg o możliwości wystąpienia zagrożenia pojawienia się dzików na terenie dróg miejskich a więc także na ul. (...) a także obowiązek sygnalizacji Wojewodzie stanu zaniechania organów samorządu odpowiedzialnych za wykonanie decyzji. Nie wykazano by takie działania zostały podjęte. Jak zaś wynika ze stanu faktycznego odstrzał dzików dokonywany w ramach planów rocznych przez K. łowieckie nr(...) okazał się niewystarczający, skoro z przekazów prasowych wynika, że dziki widywane były przez dwa tygodnie na peryferiach K. a osobnik , który zaatakował powoda przemieszczał się swobodnie na duże odległości przez miasto. Za zaniechanie realizacji powołanych wyżej obowiązków odpowiada Wojewoda (...) jako organ nadzorujący Państwową Straż Łowiecką .

Ponadto można także uznać, że w sytuacji kryzysowej stаницы leśni mogą podjąć samodzielnie decyzje o odstrzale jeżeli istniało zagrożenie dla mieszkańców (a takie zawsze istnieje przy kontaktach z dziką zwierzyną zagrożoną wścieklizną a więc z dzikami), to nawet jeżeli nie zachodziła podstawa wskazana w art. 33 ust. 3 ustawy o ochronie zwierząt usprawiedliwiająca konieczność bezzwłocznego uśmiercenia zwierzęcia to taki obowiązek można wykreować z obowiązków powszechnych Państwowej Straży Łowieckiej skoro zadania określone w art. 37 Prawa łowieckiego nie stanowią katalogu zamkniętego. Jeżeli więc S. Państwowej Straży Łowieckiej wykonującemu obowiązki na terenach obwodów łowieckich przysługują uprawnienia określone dla strażników leśnych - w zakresie zwalczania szkodnictwa

leśnego to przypomnieć należy tezę wyroku Sądu najwyższego z dnia 20 lipca 1977r. II CR 203/77 OSMC 1978 nr 4 poz. 76 powołanego także w wyroku z dnia 16 lutego 2017r., że na osobach zobowiązanych do ochrony zwierzyny przed szkodnictwem spoczywa obowiązek natychmiastowego reagowania w wypadkach, gdy zwierzę zachowuje się w sposób nietypowy i opuszczając swoje normalne środowisko, podchodzi do osiedli ludzkich, atakując ludzi.

Niezależnie od tego podkreślić trzeba związanie w niniejszej sprawie wykładnią wyrażoną przez Sąd Najwyższy, który wskazał, że uznanie skargi kasacyjnej za zasadną było możliwe nawet bez poszukiwania przyczyn usprawiedliwiających dokonanie szerszej wykładni pojęcia bezprawności w rozumieniu art. 417 k.c. Wystarczającą przesłankę uwzględnienia skargi stanowi zaniechanie przez Wojewodę [...] obowiązku kontroli rzetelności wykonywania zadań z zakresu administracji rządowej powierzonych organom samorządu terytorialnego z mocy ustawy. Jeżeli Wojewoda nie wiedział o istniejącym w 2009r. zagrożeniu ze strony dzików i braku wykonania decyzji o redukcji dzików to niewiedza ta i tak obciąża Wojewodę skoro powinna poinformować go o problemie Państwowa Straż Łowiecka. Już bowiem w 2008r. występował wzrost pogłowia dzików. Jeżeli zaś miał tego świadomość a nie podjął czynności w ramach nadzoru celem kontroli wykonania obowiązku to taki obowiązek spoczywał na Wojewodzie na podstawie art. 28 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r. ustawy o wojewodzie i administracji rządowej w województwie (Dz. U. 2009r. nr 31 poz. 206).

Ponadto ustawa ta tworzyła obowiązek Wojewody zapewnienia współdziałanie wszystkich organów administracji rządowej i samorządowej działających w województwie i obowiązek kieruje ich działalnością w zakresie zapobiegania zagrożeniu życia, zdrowia lub mienia art.22 pkt 2. Ustawa ta weszła w życie w dniu 1 kwietnia 1 kwietnia 2009r. i trudno wprawdzie przyjąć by na podstawie tej ustawy mógł być ustalony plan kontroli sposobu wykonywania decyzji o redukcji dzików jednakże także wcześniejsza ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o administracji rządowej w województwie (Dz.U. z 2001 r. poz. 872, z późn. zm.3) w art. 15 przewidywała analogiczne obowiązku kontrolne i także obowiązek zapewnienia współdziałanie wszystkich jednostek organizacyjnych administracji rządowej i samorządowej oraz kierowania ich działalnością w zakresie zapobiegania zagrożeniu życia, zdrowia lub mienia. Jeżeli zaś już w 2008r. zagrożenie z uwagi na wzrost populacji było przewidywalne to także Wojewodzie można postawić zarzut braku kontroli działań samorządu zmierzających do redukcji dzików i zarzut braku zapewnienia odpowiedniego współdziałania jednostek celem uchylecia zagrożenia ze strony dzikich zwierząt dla mienia i zdrowia ludzi. Nie jest więc zasadny zarzut naruszenia art. 417 k.c.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego można przyjąć, że gdyby państwowa Staż Łowiecka oraz Wojewoda realizowali wskazane obowiązki to albo doszłoby do wcześniejszego szerszego odstrzału uchylającego zagrożenie i do zdarzenia by nie doszło (co wskazuje na oczywisty związek przyczynowo skutkowy pomiędzy zaniechaniem działań a uszczerbkiem powoda o jakim mowa w art. 361 k.p.c.) albo przynajmniej doszłoby do ostrzeżenia zarządców dróg a w konsekwencji postawienia znaków do ostrzeżenia mieszkańców o istniejącym zagrożeniu ze strony dzikich zwierząt. Istnieje więc wysokie prawdopodobieństwo, że w przypadku odpowiedniej realizacji obowiązku poinformowania zarządców dróg i mediów o zagrożeniu doszłoby do ustawienia odpowiednich znaków ostrzegawczych a w przypadku poinformowania mediów także do przekazania informacji mieszkańcom K. w tej formie. Tymczasem nie wykazano by takie ostrzeżenie ogłaszano a z zeznań powoda wynika, że nie był on świadomy zagrożenia, został uderzony z tyłu a jego obrażenia są przede wszystkim skutkiem uderzenia głową w chodnik. Skutki obrażeń wynikających bezpośrednio z uderzenia dzika nie były trwałe. Te bowiem są skutkiem niekontrolowanego upadku i uderzenia głową w podłoże. Zakładając, że powód spodziewałby się możliwości zagrożenia i rozglądał, to jest wysoce prawdopodobne, że mógł dostrzec dzika, tak jak dostrzegli dzika inni przechodnie. Nawet gdyby powód (świadomy istniejącego zagrożenia) nie zdążył uciec przed atakującym zwierzęciem i nie uniknąłby uderzenia to jest wysoce prawdopodobne, że upadek mógł mieć częściowo charakter kontrolowany. Z niekwestionowanych zeznań powoda wynika bowiem, że był on przed wypadkiem stosunkowo sprawny fizycznie. Jakkolwiek nie był zupełnie zdrowy, co wynika z opinii biegłego laryngologa, to jednak jego schorzenia nie wykluczają szybkiej krótkotrwałej reakcji na zagrożenie. Gdyby doszło do, choćby tylko częściowo kontrolowanego upadku, to uderzenie głową w chodnik nie byłoby tak silne z uwagi na amortyzujące działanie rąk. W konsekwencji doznane obrażenia nie byłyby tak duże a więc prima facie mogło dojść do uniknięcia trwałego uszczerbku na zdrowiu ustalonego w sprawie.

Nota bene zarzut naruszenia 361§1 k.c. nie był podnoszony, jednakże Sąd meriti musiał dokonać oceny tej przesłanki odpowiedzialności z urzędu.

Określenie wysokości zadośćuczynienia pozostaje w sferze uznaniowości Sądu pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji, jako Sąd meriti, władny jest zmienić wysokość zadośćuczynienia, jeżeli w świetle ustalonych okoliczności przyznane jest rażąco nieodpowiednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 nie publ. LEX nr 146356). Stopień uszczerbku został w sprawie ustalony na podstawie opinii biegłych, które nie budzą wątpliwości. Słusznie jednak strona pozwana zarzuca, że nie jest decydująca dla wysokości zadośćuczynienia suma procentowa uszczerbku, lecz istotne są takie przesłanki jak: wiek poszkodowanego, stopień cierpień psychicznych, ich intensywność i czas trwania, nieodwracalność następstw tego rodzaju skutków zdarzenia, szanse i rokowania na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej i bezradności życiowej oraz inne czynniki podobnej natury (zob. wyrok SN z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, Lex nr 3696691). W tym przypadku trzeba uwzględnić, że powód doznał bólu fizycznego związany z urazem głowy (wstrząs mózgu , krwawienie podtwardówkowe, pęknięcie czaszki) który w okresie bezpośrednio po odzyskaniu świadomości po wypadku tj podczas hospitalizacji miał duże nasilenie. Obecnie jednak bóle głowy występują tylko okresowo (zeznania powoda). Uszkodzenia powodujące ból głowy nie mają trwałego charakteru. Powód odczuwa przede wszystkim ból barku i okolic kręgosłupa szyjnego podczas ruchów (opinia k-202) . Z tomografii kręgosłupa szyjnego wynika jednak , że doszło do zmian zwyrodnieniowych, bez zmian pourazowych. Uwzględniając zaś wiek powoda (73 lata) można przyjąć , że zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa nie są powiązane z wypadkiem. Mimo więc , że przed wypadkiem powód był stosunkowo sprawny i nie odczuwał bólu. to wypadek mógł co najwyżej przyspieszyć ujawnienie konsekwencji zmian zwyrodnieniowych lecz ból wynikający z tych postępujących zmian byłby i tak w perspektywie odczuwalny, choć być może nieco później.

Sam pobyt w szpitalu w związku ze wstrząsem mózgu musiał łączyć się ze stresem . Na skutek wypadku powód doznał także zaburzeń adaptacyjnych. Niewątpliwie samo wydarzenie i ujawnienie skutków wypadku, w tym ograniczenie słuchu , trudności w utrzymaniu równowagi czy ból związany z urazem głowy musiały doprowadzić do pogłębienia stresu i uczucia dyskomfortu. Nie potrzeba wiadomości specjalnych by stwierdzić, że dolegliwości tego typu utrudniają funkcjonowanie powoda w życiu tym bardziej, że wcześniej nie odczuwał on takich dolegliwości.

Powód musiał jednak już wcześniej odczuwać pewne ograniczenia życiowe wynikające ze swego stanu zdrowia ,skoro jest osobą z nadciśnieniem po przeżytym zawale serca. Ponadto ma skrzywioną przegrodą nosową, co może powodować krwawienia (k-174). To zaś musi przekładać się na ograniczenia związane z dużym wysiłkiem fizycznym. Należy także zauważyć, że nie doszło do zmian psychotycznych i myśli rezygnacyjnych. Powód funkcjonuje i trudno przyjąć by odczuwał on nieprzydatność społeczną czy bezradność życiową na skutek wypadku. Jakkolwiek ubytek słuchu ma trwały charakter to jednak słuchu powód zupełnie nie utracił. Cierpienie na skutek jednostronnej trwałej utraty słuchu jest duże, jednakże nie utracił tego zmysłu zupełnie i nadal ma możliwość percepcji.

Podnoszone przez powoda trudności w utrzymaniu równowagi nie uniemożliwiają chodzenia .Z opinii badania laryngologicznego wynika , że chód jest sprawny (k-173). Ponadto z opinii biegłego laryngologa wynika, że reszta układu nerwowego „uczy się” nowego rozłożenia sił pomiędzy błędnikami co mimo nieodwracalności uszkodzenia błędników działa tak, że zawroty i zaburzenia równowagi powinny w dłuższym czasie ustąpić a przynajmniej mogą ulec złagodzeniu preparatami zawierającymi betahistynę. Utrudnienia związane z tym procesem wynikają zaś często z innych schorzeń w tym zaburzeń metabolicznych i nadciśnienia tętniczego. Te schorzenia zaś powód miał wcześniej.

Podkreślić także trzeba, że nie można przyjąć by określenie wysokości zadośćuczynienia w tej sprawie prowadziło do rażącej dysproporcji w stosunku do orientacyjnego poziomu zasądzanych kwot z tytułu zadośćuczynienia w innych podobnych sprawach. Ta okoliczność nie jest zupełnie pozbawiona znaczenia, albowiem pozwala ocenić, czy na tle tych innych przypadków żądane zadośćuczynienie nie jest nadmiernie wygórowane lub zaniżone (por. wyroki Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02 LEX nr 157306 i z dnia 15 września 1999r. III CKN 339/98 OSNC 2000/3/58). z dnia 16 grudnia 2014 r., I PK 124/14, OSNP 2016, nr 6, poz. 70 i z dnia 1 czerwca 2017 r. I CSK 595/16 Legalis Numer 1629970).

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że w sprawie prowadzonej przez Sąd Okręgowy we W. sygn. akt I C 1230/11, dotyczącej zadośćuczynienia w związku z nieodwracalnym jednostronnym uszkodzeniem słuchu na skutek złamania kości skroniowej i ciemieniowej prawej, złamania podstawy czaszki, i wystąpienia przewlekłej reakcji adaptacyjnej oraz w związku z zawrotami głowy i zachwianiem równowagi, w wyroku z dnia 24 lipca 2013r. zasądzona została kwota 100.000 zł, jednak uwzględniano przy tym młody wiek powódki, problemy psychiczne oraz okoliczność, że ciężki uraz głowy skutkował, utrzymującymi się do chwili obecnej, niezwykle silnymi bólami głowy z nudnościami, szczególnie w godzinach porannych co powodowało dezorganizację dotychczasowego trybu życia.

W innej sprawie Sąd Apelacyjny w Ł. w wyroku z dnia 2 lipca 2013 r. I ACa 199/13 (publ. Portal orzeczeń tego Sądu), dotyczącym zadośćuczynienia m.in. za trwały uszczerbek na zdrowiu na poziomie 40% wynikający z częściowej utraty słuchu i błędnika na skutek wstrząśnienia mózgu i złamaniem kości czaszki w wypadku komunikacyjnym, podwyższył wprawdzie 156.000zł tytułem zadośćuczynienia jednak wpływ na ustalenie tamże zadośćuczynienia miały także inne istotne okoliczności różnicujące tj szerokie urazy ortopedyczne, stosunkowo młody wiek pokrzywdzonej, istnienie blizn pourazowych, zaburzenia depresyjne oraz okoliczność, że na skutek wypadku tryb życia powódki uległ znaczącej zmianie.

W tym kontekście ustalenie kwoty zadośćuczynienia na poziomie 120000zł jawi się jako rażąco wygórowane. Zdaniem Sądu Apelacyjnego odpowiednia jest kwota 90000zł, która rekompensuje krzywdę powoda. Jest to kwota znaczna, która w pełni rekompensuje konsekwencje zdarzenia przy uwzględnieniu wskazanych wyżej okoliczności.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386§1 k.p.c. w pkt I w ten sposób, że kwotę 120000zł obniżył do kwoty 90000 zł, oddalając powództwo także co do kwoty 30000zł z odsetkami od dnia 7 lutego 2013r. i znosząc wzajemnie między stronami koszty procesu z uwagi na fakt że doszło tylko do częściowego uwzględniania dochodzonego roszczenia (art. 100 k.p.c.). Nie było potrzeby modyfikacji orzeczenia o wynagrodzeniu pełnomocnika z urzędu. Mimo bowiem powołania w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku art. 98 k.p.c., koszty te Sąd Okręgowy przyznał ze swego budżetu.

Dalej idącą apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego i kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391§1 k.p.c. Koszty te zniesiono przy uwzględnieniu, że apelacja została uwzględniona jedynie w części.

Z uwagi na fakt, że powód był zwolniony od kosztów a nie zachodzi podstawa do obciążenia przeciwnika tymi kosztami przyznano wynagrodzenie pełnomocnikowi z urzędu za postępowanie apelacyjne i kasacyjne od Skarbu Państwa, przy zastosowaniu §2, §6 pkt 6, § 13 ust 1 pkt 2 i §13 ust. 4 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tj. Dz.U. z 2013 r. poz. 461 ze zm.) w zw. z § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2016 r. poz. 1714ze zm) . Na koszty nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu (7638,30zł w tym VAT 1428,30zł) złożyło się wynagrodzenie za postępowanie kasacyjne tj 3.321 zł, w tym 621 zł podatku od towarów i usług oraz wynagrodzenie za postępowanie apelacyjne tj 4317,30zł, w tym VAT 807,30zł. Wynagrodzenie netto 3510zł za postępowanie apelacyjne wynikało ze stawki 2700 zł podwyższonej o 810zł tj 30 % z uwagi na zwiększony nakład pracy wynikający z ponownego rozpoznania apelacji i udział w rozprawach.

SSA Sławomir Jamróg SSA Jerzy Bess SSA Zbigniew Ducki